



## Chory kotek

Autor: Stanisław Jachowicz

Pan kotek był chory  
i leżał w łóżeczku.  
I przyszedł kot doktor.  
- Jak się masz, koteczku?  
- Źle bardzo- i łapkę  
wyciągnął do niego.  
Wziął za puls pan doktor  
poważnie chorego  
I dziwy mu prawi:  
- Zanadto się jadło,  
co gorsza, nie myszki,  
lecz szynki i sadło;  
Źle bardzo! gorączka!  
Źle bardzo, koteczku!  
Oj długo ty, długo  
poleżysz w łóżeczku  
I nic jeść nie będziesz,  
kleiczek i basta.  
Broń Boże kielbaski,  
słoninki lub ciasta!  
- A myszki nie można? -  
zapyta koteczek –  
lub ptaszka małego  
choć parę udeczek?  
- Broń Boże! Pijawki  
i dieta ścisła!  
Od tego pomyślność  
w leczeniu zawisła.  
I leżał koteczek;  
kielbaski i kiszki  
nietknięte; z daleka  
pachniały mu myszki.  
Patrzcie, jak złe łakomstwo!  
Kotek przebrał miarę,  
musiał więc nieboraczek  
srogą ponieść karę!  
Tak się i z wami,  
dziateczki, stać może:  
od łakomstwa  
strzeż was Boże!

## Kot

Autor: Jan Brzechwa

Pewnego dnia, w Koluszkach,  
Cichutko, na paluszkach  
Zbliżył się do mnie kot bury,  
Wysunął groźnie pazury  
I rzekł ze złością: „Mój panie,  
A cóż to za zachowanie?  
Pisał pan bajkę po bajce,  
O jakiejś tam pchle-szachrajce,  
O sowach, o dzięciołach  
I o wołach -  
Wałkoniach,

A także o koniach -  
P-r-r-r...  
O lwach takich strasznych, aż strach -  
B-r-r-r...  
I o złych, nienawistnych psach -  
W-r-r-r...  
O płazach różnych tyłu,  
O krokodylu z Nilu,  
O smoku na Wawelu,  
O ptakach bardzo wielu,  
O rakach, o ślimakach,  
A nawet o robakach  
I o dorszu w Sopocie,  
Który się nie chciał strzyc,  
No, a co pan napisał o kocie? Nic!

A przecież kot, proszę pana,  
To postać powszechnie znana,  
To pożyteczna istota,  
A pan wciąż pomija kota!  
Jakiż pan przykład daje?  
Cóż to za obyczaje?  
Żądam teraz niezłomnie:  
Proszę w domu sięść na kanapie  
I wiersz napisać o mnie,  
A jak nie - to panu oczy wydrapię!”  
Tak mówił do mnie kot bury,  
Pokazując pazury.

Cóż tedy robić miałem?...  
W Warszawie, po powrocie,  
Siadłem i napisałem  
Właśnie ten wiersz o kocie.

## Kotek

**Autor: Julian Tuwim**

Miauczy kotek: miau!

- Coś ty, kotku, miał?

- Miałem ja miseczkę mleczka,  
Teraz pusta jest miseczka,  
A jeszcze bym chciał.

Wzdycha kotek: o!

- Co ci, kotku, co?

- Śniła mi się wielka rzeka,  
Wielka rzeka pełna mleka  
Aż po samo dno.

Pisnął kotek: pii...

- Pij, koteczku, pij!

Skulił ogon, zmrużył ślipie,  
Śpi - i we śnie mleczko chlipie,  
Bo znów mu się śni.